Mateusz Szast
Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
ORCID: 0000-0001-5677-6471

Dariusz Dąbek
Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
ORCID: 0000-0001-5702-0406

DOI: 10.24987/20838972.22.10

Etyczne i wychowawcze przejawy „kultu" powierzchowności wśród młodzieży

Wstęp

Ciało i cielesność to tematy niegdyś rzadko podejmowane w dyskursie publicznym. Z uwagi na przeobrażenia w zakresie postrzegania, a także manifestowania swoich opinii oraz poglądów, obecnie problematykę ciała coraz śmielej podnosi się w przestrzeni publicznej. Wynika to również z uwagi na seksualizację życia, idealizację w zakresie kształtowania postawy *idealnej* sylwetki ciała (u kobiet i mężczyzn), kult młodości czy choćby manifestacje cielesności. Tematy niegdyś zarezerwowane dla osób dorosłych dotyczą – za sprawą dostępu do hipermediów – także osób młodych, na kanwie ponowoczesności snujących refleksję nad własnym postępowaniem, tożsamością oraz strategią życia.

Centrum Badania Opinii Społecznej przeprowadziło w 2018 roku badania, z których dość dobitnie wynika, że to głównie młodzi ludzie w przedziałach wiekowych 18–24 lata (85%) i 25–34 lata (82%) uprawiają sport. Decydując się na aktywność fizyczną, kierują się chęcią polepszenia własnego zdrowia, ważne jest dla nich także lepsze samopoczucie i uzyskanie upragnionej sylwetki[1]. Inne badania przeprowadzone przez tę samą pracownię jasno wskazują, iż młodzi ludzie cenią sobie to, w jaki sposób prezentuje się

[1] Małgorzata Omyła-Rudzka, *Aktywność fizyczna Polaków. Komunikat z badań nr 125/2018* (Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej, 2018), 1, 10.

ich wygląd zewnętrzny. Z ogółu badanych aż 87% podkreśliło, że przywiązuje dużą wagę do tego, jak wygląda ich ciało. Młodzi respondenci decydują się na dbanie o wygląd zewnętrzny i nienaganną sylwetkę – uznają, że może mieć to pozytywny wpływ na ich życie prywatne i zawodowe[2]. Jeśli ich wizerunek zewnętrzny jest pozytywnie postrzegany, a ciało bardziej zadbane, to wzrasta szansa, że osiągną założone życiowe cele.

Współczesny uczeń, poza odwiedzaniem budynku powszechnie zwanego biblioteką, o wiele częściej korzysta z zasobów tak zwanej biblioteki wirtualnej, w której pozyskuje wiedzę z ogólnie dostępnych portali internetowych, mediów społecznościowych i innych dostępnych hipermediów, gdyż każdy temat jest na wyciągniecie ręki, bez ponoszenia dodatkowych opłat czy straty czasu. To media i portale w olbrzymim stopniu dostarczają łatwo dostępnej i ciekawie opakowanej wiedzy, kształtują opinie i poglądy młodego człowieka oraz postrzeganie świata i siebie w nim.

Wydaje się, że ciało, manifestacja indywidualności, postrzeganie cielesności i jej atutów to zagadnienia, które z dwóch powodów nie mogą zostać pominięte w dyskursie szkolnym. Po pierwsze dotyczą uczniów, ich rodziców, a także grona nauczycielskiego, socjalizującego młodzież w drodze zdobywania zasobów wiedzy. Po drugie młody człowiek coraz śmielej rozmawia o ciele i seksualności, wykorzystuje potencjał indywidualności, a także manifestuje indywidualne poglądy poprzez swój wizerunek. W takiej sytuacji nauczyciele nie mogą pozostawać biernymi odbiorcami przekazów swoich uczniów ani ignorować uczniów. Powinni starać się sprostać ich wymaganiom w zakresie rozpoznania potrzeb, stanów emocjonalnych oraz strategii ich życia.

Temat niniejszego artykułu ogniskuje się wokół pytania: Jakie znaczenie dla młodego człowieka ma obecnie jego ciało? Na tak postawione pytanie będziemy starać się odpowiedzieć poprzez analizę literatury przedmiotu z zakresu socjologii ciała, interakcjonizmu symbolicznego, filozofii czy psychologii, z uwzględnieniem kilku aspektów: ciała w przestrzeni publicznej, ciała jako pułapki i ciała jako manifestacji rzeczywistości. W końcowej części artykułu znajdą się rozważania dotyczące identyfikacji zagrożeń oraz ewentualnych rozwiązań dla osób mających wpływ na edukację młodych ludzi w obrębie poruszanych zagadnień.

[2] Agnieszka Cybulska, *Czy jesteśmy zadowoleni ze swojego wyglądu? Komunikat z badań nr 104* (Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej, 2017), 3.

Ciało w przestrzeni publicznej – o założeniach socjologii ciała

W dobie konsumpcjonizmu coraz większą uwagę kieruje się na indywidualność. Jednym z elementów, który umożliwia młodym ludziom wyrażanie siebie, jest ich ciało. Pierwszą rzeczą, na którą zwraca uwagę drugi człowiek, jest właśnie wygląd zewnętrzny i poprzez ten wygląd każdy ma szansę manifestowania swoich poglądów innym obserwatorom. Wydaje się, że to właśnie powierzchowność wyraża go w sposób zarówno werbalny, jak i niewerbalny w społeczeństwie. Jednocześnie ciało jest najbardziej naturalnym i podstawowym przedmiotem oraz środkiem technicznym, narzędziem, które posiada jednostka[3].

Tematyka ciała leży w kręgu zainteresowań badaczy z zakresu nauk społecznych i humanistycznych już od dawna. Nie odwołując się do starożytności czy koncepcji filozofów klasycznych takich jak Platon i inni, z których wywieść można cały szereg poglądów na ludzkie ciało i kształtowanie postaw w tamtych czasach, bardziej współcześnie na społeczne oddziaływanie ciała wskazywał chociażby Karol Marks. Opisał on dwoistość ludzkiego ciała; rozróżnił: ciało subiektywne, które stanowi podstawę doznawanych doświadczeń, i ciało obiektywne[4]. Z kolei Bryan S. Turner wyodrębnił trzy relacje ciała z jednostką: pierwsza, określana jako *having a body* – oznacza posiadanie ciała przez jednostkę; druga – *being a body* – to nic innego jak bycie ciałem; trzecia – *doing a body* – to tworzenie własnego ciała i jego kreowanie[5]. Polska badaczka Ewa Banaszak w pracy *Eksperiencje nagości* uznaje doświadczanie ciała za coś oczywistego; ciało jest dobrze znane jednostce, a zarazem jest ono czymś całkowicie obcym. Osoba może doświadczać własnego ciała i je rozumieć, a jednocześnie może je uprzedmiotowić[6]. Przykładów odmiennych koncepcji ciała, podziałów i opinii w różnych dziedzinach nauki na przestrzeni ostatnich lat jest dość sporo i trudno się do nich wszystkich odnieść. Na potrzeby tego artykułu opiszemy pokrótce jedynie kilka.

Generalnie, młody człowiek wzrasta w społeczeństwie, w którym wywiera się duży nacisk na wygląd zewnętrzny. Od najmłodszych lat (w procesie socjalizacji pierwotnej) wpajane są mu zasady mówiące o tym, w jaki

[3] Andrzej Zwoliński, *Mowa ciała. Gesty, stroje, tatuaże, makijaż…* (Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, 2006), 5.

[4] Artur Szarecki, *Ciało i władza w kulturze korporacyjnej* (Warszawa: Uniwersytet Warszawski, 2012), 43.

[5] Bryan S. Turner, *The Body and Society*, 3rd ed. (London: SAGE Publications, 2008), 230.

[6] Ewa Banaszak, *Eksperiencje nagości* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2017), 40–41.

sposób powinien, a w jaki nie powinien wyglądać, tj. słyszy uwagi dotyczące postawy, ogólnej aparycji, ubioru itp. Tym samym młodzież niejako zmuszana jest do traktowania własnego ciała jako projektu, nieustanie modelowanego; konieczne jest zatem wykorzystanie metod czy zabiegów, które pozwolą na wprowadzenie zmian w wyglądzie zewnętrznym.

Iluzja rzeczywistości – postrzeganie ciała przez młodego człowieka

Współcześnie panujące przekonanie nakazuje młodemu człowiekowi skierować główny nacisk swoich starań na powierzchowność, gdzie wygląd zewnętrzny jednostki i to, co ogólnie nazywa się aparycją, zostaje w pierwszej kolejności poddane ocenie przez innych. Podstawową rolę w życiu społecznym zaczyna wtedy odgrywać tzw. iluzja rzeczywistości, która w kontekście ludzkiego ciała idealnie wpisuje się w koncepcję teatru życia codziennego zaproponowaną przez Ervinga Goffmana. Mówi ona o tym, że jednostka przeważnie zakłada maskę, odgrywa rolę niczym aktor na scenie przed swoją publicznością. Aktor bowiem kreuje swoją postać, modeluje swoim ciałem i jest pozytywnie oceniany, gdy jego identyfikacja z odgrywaną rolą jest zbliżona do wyobrażeń wyglądu przez odbiorcę. Stąd się biorą częste porównania ludzkiego życia do codziennego spektaklu, a ludzi w nie uwikłanych – do aktorów bądź marionetek (kukiełek), tańczących wedle napisanej dla nich roli[7]. Jednostka buduje wówczas swój wizerunek, tworzy wyobrażenie o samej sobie[8], na bazie rozmaitych metod. Należą do nich np. modelowanie czy stylizowanie, w których kładzie się nacisk na szczupłą sylwetkę, proporcjonalne ciało uzyskane poprzez diety, operacje plastyczne lub zmianę zabarwienia skóry (np. przez opalanie się), inwazyjne upiększanie ciała (np. tatuaże, piercing)[9], znakowanie (przypalanie), cięcia (np. skaryfikacja), wiązania czy wszczepianie implantów pociągających za sobą natychmiastową zmianę wizerunku danej osoby. Do zabiegów modelowania zalicza się często samą gimnastykę czy prowadzenie rozmaitych głodówek i diet (np. dieta *Intermittent Fasting*)[10].

[7] Erving Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego* (Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2011).

[8] Anna Brytek-Matera i Edyta Charzyńska, „Związek pomiędzy niezadowoleniem z ciała i zmiennymi psychospołecznymi występującymi z zaburzeniami odżywiania", *Rocznik Psychologiczny* 12, nr 2 (2009): 2.

[9] Agnieszka Maj, „Ciało jako ponowoczesny «projekt estetyczny»", *Estetyka i Krytyka* 1 (2013): 88.

[10] Mike Featherstone, *Body Modification* (London: Goldsmiths, University of London, 2000), 1.

Najtańszą, najmniej inwazyjną metodą zmiany zewnętrznego wyglądu ciała jest makijaż, stosowany przeważnie u kobiet. Sposobów i metod zmiany wizerunku jest wiele i nie można nie wspomnieć o takich, które mogą być zagrożeniem dla zdrowia lub życia osoby je stosującej. Coraz młodsi ludzie dokonują zmian często dla własnego komfortu psychicznego lub w celu zatuszowania pewnych niedoskonałości, z którymi nie mogą sobie poradzić. Niemniej jednak takie zachowania zawsze wiążą się z licznymi konsekwencjami natury zdrowotnej i psychologicznej. Szczególnie niebezpieczne są przede wszystkim inwazyjne, chirurgiczne ingerencje, które – stosowanie bezrefleksyjnie – mogą nieść szereg nieodwracalnych powikłań zdrowotnych. Od lat mówi się o negatywnych skutkach stosowania środków upiększających typu botoks, wywołujących dodatkowo brak naturalności osoby poddanej takiemu zabiegowi (rysy twarzy, zmiana postawy). Ostatnio da się zauważyć zjawisko tzw. ozempikowych twarzy, odnoszące się do osób stosujących lek o nazwie Ozempic, służący do szybkiego spadku wagi; efektem ubocznym jest utrata objętości skóry twarzy, co może sprawić, że twarz wygląda na zmęczoną i zwiotczałą.

Psychologiczne następstwa ingerencji w ludzkie ciało to m.in. zmiana lub brak akceptacji siebie, samookaleczanie, obniżenie nastroju[11]. To nie charakter, sposób bycia ani samo ciało są kluczowe, lecz ciało staje się głównym nośnikiem sposobu, w jaki jednostka jest postrzegana. Osoba realizuje to poprzez odpowiednio uformowaną sylwetkę oraz staranny, dopasowany do współczesnej mody strój. Wówczas może być uznana za piękną i społecznie pożądaną[12], wykorzystującą swoją aparycję, tzw. efekt aureoli, czyli zależność między wyglądem zewnętrznym a charakterem jednostki. Przyjęło się uważać, że osoby urodziwe mają przypisane pożądane, pozytywne cechy charakteru[13].

Ciało w przestrzeni szkolnej

Dla współczesnych pokoleń pierwszoplanowym znaczeniem staje się powierzchowność, czyli właśnie wygląd zewnętrzny jednostki i jej zachowanie. Dlatego też młody człowiek, aby być społecznie akceptowalnym, ale

[11] Ewa Banaszak i Paweł Czajkowski, red., *Corpus delicti. Rozkoszne ciało. Szkice nie tylko z socjologii ciała* (Warszawa: Wydawnictwo Difin, 2010), 90.

[12] Honorata Jakubowska, *Socjologia ciała* (Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 2009), 39.

[13] Bernadetta Izydorczyk i Adrianna Rybicka-Klimczyk, „Środki masowego przekazu i ich rola w kształtowaniu wizerunku ciała u zróżnicowanych wiekiem życia kobiet polskich (analiza badań własnych)", *Problemy Medycyny Rodzinnej*, nr 3 (2009): 23.

również by osiągać swoje cele, stara się dostosować do panujących standardów dotyczących ciała.

W przestrzeni szkolnej i akademickiej daje się zaobserwować zjawisko nadmiernego zwracania uwagi dla szeroko rozumianej cielesności, czyli koncentracji na własnej osobie, bez głębszego namysłu nad uczuciami i potrzebami innych osób. Pozorne ukrywanie swoich stanów emocjonalnych, niedoskonałości fizycznych czy wad, odwracanie od nich uwagi na rzecz podkreślenia swojej aparycji, wyglądu, ubioru – w ocenie stosującego je młodego człowieka zgodne z jego przekonaniami czy ideologiami – kreują zupełnie inny stan jego świadomości. W ocenie obserwatorów (osób trzecich) mogą jednak prowadzić do zupełnie odmiennych wniosków, a to za sprawą braku zgodności tego, co widać na zewnątrz, z tym, co określa młodego człowieka, tj. jego samoakceptacją, pewnością siebie i stanem faktycznym. Obserwuje się jednocześnie mocne zaangażowanie osób dokonujących zmian swojego wizerunku w rozmaite inicjatywy ideologiczne, będące elementem kultu powierzchownej refleksji nad zagadnieniami polityki (iluzji dobra wspólnego). Bywa, że są one prowadzone w obszarze ekologii, a materializują się poprzez udział w różnego rodzaju manifestacjach czy happeningach, przy jednoczesnym jaskrawym naruszeniu norm chroniących środowisko i własne zdrowie bądź kwestionujących idee ochrony środowiska, np. poprzez spożywanie niezdrowego jedzenia, uzależnienie od alkoholu czy środków tytoniowych, używanie plastiku, produktów elektronicznych, które wymagają częstego ładowania.

Ideologie wpajane młodemu człowiekowi stanowią element jego egzystencji (swego rodzaju modę w ramach trendu), wskazujący na realizację partykularnych interesów bez uwzględnienia piękna ducha i umysłu człowieka, a także potrzeb innych osób. Niezmącony umysł to umysł potrafiący krytycznie, a co za tym idzie – refleksyjnie podejmować wszystkie tematy dotyczące życia i człowieka bezpośrednio. Począwszy od zagadnień szkolnych, takich jak wykonywanie prac domowych, poprawne relacje interpersonalne czy dodatkowe zajęcia pozalekcyjne, przez towarzyskie, obejmujące np. dobór odpowiednich przyjaciół i partnerów, po te dyktowane sympatiami czy antypatiami, bazujące na uczuciach i zainteresowaniach. Krytyczne myślenie dotyczy także życia domowego młodego człowieka, gdyż to właśnie w nim odbywa się znaczna część procesu jego uspołecznienia. Jak proponuje Piotr Tomasz Nowakowski w swojej pracy *O kształtowaniu charakteru*, młody człowiek wchodzi na drogę życia i uczy się podstaw swojej egzystencji, nabiera cnoty roztropności i odwagi, czerpiąc ze wzoru swoich rodziców bądź opiekunów prawnych. Cnoty tej, zwanej także „woźnicą cnót", nie zastąpi żadne spontaniczne działanie ani żadne intuicyjne

wyczuwanie dobra, o których tak dużo się obecnie mówi[14]. Cnota ta opiera się na wielowymiarowej sprawności w obszarach takich jak:

1) pamięć – człowiek nie wymazuje doświadczeń przeszłości, ale o nich pamięta w przyszłych działaniach;
2) zmysł rzeczywistości – trafne widzenie i odczytywanie wydarzeń, rozeznanie w określonej sytuacji;
3) umiejętność słuchania rad;
4) domyślność – trafne wyciąganie wniosków[15].

Młody człowiek cechuje się także minimalizacją postawy krytycznej wobec rzeczywistości i właściwym sposobem samokontroli sytuacji, w której wykorzystuje kreatywne, konstruktywne myślenie w połączeniu z umiejętnością radzenia sobie ze zmianami i wprowadzaniem ich w życie.

Istotne pozostaje również właściwe podejście do zagadnienia czasu wolnego, a także realizacji zainteresowań, hobby czy pasji. Należy zwrócić uwagę, że często rozmyślnie rozróżnia się te dwa pojęcia: pasja i hobby. To pierwsze stanowi swoisty styl życia; mówiąc kolokwialnie, to przesiąknięcie życia pewnymi, właściwymi dla danego zainteresowania wzorami oraz symbolami; to pewien styl oraz standard życia podporządkowywany i realizowany proporcjonalnie do innych czynności. Na przykład przyjęło się postrzegać motocyklistę jako tego, który nosi ubrania właściwe dla motocyklisty, słucha określonego gatunku muzyki, często ma długie włosy, posiada tatuaże i oznaczenia przynależności do określonego klubu motocyklowego. Na kanwie popularnego filmu *Top Gun* pilot myśliwca ubiera się w określony sposób – często w charakterystyczną kurtkę, pilotkę, okulary przeciwsłoneczne; ma nienaganną fryzurę oraz mówi specyficznym językiem (np. slangiem lotniczym). Z kolei sportowiec preferuje luźne odzienie, wygodne buty i częściej widywany jest w parku niż filharmonii. Pojęcie hobby natomiast charakteryzuje się chociażby tym, że wykonywane jest okazjonalnie, nie regularnie, a człowiek nie podporządkowuje swojego stylu życia tej określonej czynności. Wykonuje pewne czynności, które lubi, gdyż sprawia mu to przyjemność.

Ciało jako pułapka

Interesująca jest idea postrzegania ciała człowieka, które może stać się jego pułapką. W celu utrzymania „idealnej" sylwetki, właściwych w danej grupie

[14] Piotr Tomasz Nowakowski, „O kształtowaniu charakteru cz. 4. Roztropność, czyli «woźnica cnót»", *Kurier Nauczycielski*, nr 10 (2021), dostęp 2 czerwca 2025, https://www.kuriernauczycielski.pl/o-ksztaltowaniu-charakteru-cz-4-roztropnosc-czyli-woznica-cnot/.

[15] *Ibidem*.

społecznej zachowania, norm czy wyglądu zewnętrznego człowiek zmuszony jest do stosowania rozmaitych reżimów[16] i dyscypliny, jaką niegdyś stosowali zakonnicy czy żołnierze, aby mogły one wkroczyć w codzienne życie przeciętnego człowieka[17]. Jak twierdzi Lidia Anna Wiśniewska w swojej pracy *Kobiece ciało – kobieca psychika*, osoby odrzucające przyjęte powszechnie kanony piękna mogą spotkać się z nietolerancją i być postrzegane jako jednostki mniej urodziwe, a co za tym idzie – zmarginalizowane i wyizolowane[18]. Przeważnie taki właśnie wpływ na człowieka mają media, w których króluje kult „idealnego" ciała, mogący zaburzać obraz postrzegania siebie z uwagi na swoiste niedoskonałości czy wady wynikające z fizycznych barier odziedziczonych genetycznie, np. budowa ciała, wzrost, rodzaj i kolor włosów itp.

Peter L. Berger w pracy *Zaproszenie do socjologii* twierdzi natomiast, że obecnie ludzie niejako sami się usidlają z uwagi na społeczną naturę potrzeby atencji i bycia ważnym w grupie[19]. Doskonałym przykładem fizycznego zamykania człowieka w więzieniu ludzkiego ciała jest kult „idealnej" masy ciała, wyglądu, poprzez jego modelowanie na siłowni czy na zajęciach fitness. Strażnikami w siłowi są lustra oraz urządzenia na bieżąco podające osiągane rezultaty ćwiczeń[20]. Jednostka wykorzystuje je do dyscyplinowania własnego ciała, wykonując różne ćwiczenia, stosując diety, a także wspomniany wcześniej *body-building*. Współcześnie wzrasta presja na stymulację, rozwój oraz samodyscyplinę. Jednostka powinna być zadowolona z własnego ciała, ale tylko wtedy, kiedy ciało jest szczupłe, atrakcyjne i opalone. Ciało traktowane jest przedmiotowo i poddawane jest praktykom upiększającym[21]. Człowiek tworzy swego rodzaju zdyscyplinowane, „posłuszne ciało", będące wyrazem dążenia do obowiązujących ideałów. Wspomniane wcześniej opracowanie *Socjologia ciała* Honoraty Jakubowskiej

[16] Adam Buczkowski, *Społeczne tworzenie ciała. Płeć kulturowa i płeć biologiczna* (Kraków: Wydawnictwo Prac Naukowych Universitas, 2005), 241.

[17] Michel Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więźnia*, tłum. Tadeusz Komendant (Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2009), 131.

[18] Lidia A. Wiśniewska, *Kobiece ciało – kobieca psychika. Ja-cielesne a psychospołeczne funkcjonowania młodych kobiety* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2014), 40.

[19] Peter L. Berger, *Zaproszenie do socjologii*, tłum. Janusz Stawiński (Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1988), 128.

[20] Dorota Mroczkowska, „Ciało w centrum", w *Ciało w kulturze i nauce*, red. Barbara Ziółkowska, Anna Cwojdzińska i Marek Chołody (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2009), 25.

[21] Paulina Trojanowska-Malinowska, *Społeczno-kulturowe konteksty cielesności oraz seksualności w sferze publicznej i prywatnej. Granice wstydu i wstrętu w poradnictwie medycznym* (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2019), 52.

określa takie ciało „kulturowym plastikiem”[22]. Otyłość zaczęto traktować jako oznakę słabości, braku kontroli nad własnym ciałem, a co za tym idzie – także i życiem[23].

Wykluczające się dyskursy społeczne kształtują w człowieku, zwłaszcza młodym, lęk i niepokój, podczas gdy w gąszczu różnych możliwości poszukuje on rozwiązań dla niego najwłaściwszych. Ów człowiek traci na to czas, zamiast poszukiwać rozwiązań w sobie i we własnych preferencjach, kompetencjach oraz możliwościach. O znaczeniu dyscyplinowania własnego ciała pisał Zygmunt Bauman, używając pojęcia ciała żołnierza, które powinno być zdyscyplinowane, wysportowane i przede wszystkim zdrowe. Kształtowanie ciała żołnierza wiąże się z wieloma wyrzeczeniami, a samo dbanie o ciało nie musi mieć przyjemnego charakteru, gdyż działania te mają przynosić realne skutki, owocne dla naszego ciała, a nie wzbudzać w jednostce miłe odczucia. Badacz w swoich rozważaniach wprowadza pojęcie izolacji auto-tresury. Jednostka poddaje swoje ciało licznym przekształceniom, dyscyplinowaniu, aby w rezultacie uzyskać ciało „idealne”; uzyskanie takiego stanu traktowane jest jako jego sukces. Zaprzeczeniem atrakcyjnego ciała jest ciało wątłe, pozbawione energii, działające w sposób chaotyczny. Przejawia ono wówczas symptomy patologiczne, co w konsekwencji oddala człowieka od posiadania ciała zdrowego i atrakcyjnego społecznie[24]. Jeśli młody człowiek dobrowolnie decyduje się na rezygnację z dbania o swój własny wygląd zewnętrzny, może spotkać się z ostracyzmem społecznym. Badacz podkreśla, że ciało musi być zdyscyplinowane, mieć nałożone pewne ograniczenia oraz musi odczuwać naciski, aby było ono postrzegane jako atrakcyjne społecznie.

Ciało jako środek do osiągania pewnych celów

Ciało może stanowić również środek do osiągania zamierzonych celów. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na zagadnienie dwóch typów osobowości, które w połączeniu z nastawieniem młodego człowieka na partykularne wykorzystywanie ciała może okazać się zgubne. Osobowość makiawelistyczna charakteryzuje się działaniem nastawionym na manipulowanie innymi uczestnikami życia społecznego. Ludzie o tej osobowości podejmują działania mające wywrzeć zamierzony wpływ na inne osoby lub grupy społeczne m.in.

22 Jakubowska, *Socjologia ciała*, 237.

23 Sylwia Breczko, *Ciało w socjologii – między indywidualizacją a polityzacją* (Warszawa: Zakład Wydawniczy NOMOS, 2009), 7.

24 Agnieszka Maj, „Co to znaczy dbać o siebie w Polsce”, w *Corpus delicti. Rozkoszne ciało. Szkice nie tylko z socjologii ciała*, red. Elżbieta Banaszak i Paweł Czajkowski (Warszawa: Wydawnictwo Difin, 2010), 84.

poprzez nadmierną opiekuńczość, jawne narzucanie własnej woli, stosowanie nacisku, nadmiernego kontrolowania czy rozkazywania[25]. Osobowość narcystyczna z kolei charakteryzuje się skierowaniem popędu i zainteresowań erotycznych na samego siebie. Według ortodoksyjnych psychoanalityków stadium narcystyczne jest normalnym etapem rozwoju osobowości[26].

Wymienione typy osobowości w połączeniu ze społecznym przyzwoleniem na traktowanie swojego ciała, aparycji czy wyglądu w sposób instrumentalny mogą zostać wykorzystane w negatywnym celu. Przykładem może być np. urodziwa młoda dziewczyna uczęszczająca do liceum, która kokietuje kolegów po to, aby pomagali jej w lekcjach. Będą niczym wierni kompani towarzyszyć jej po zajęciach, będzie przez nich adorowana, a co za tym idzie – będzie ona wykorzystywać ich brak czujności i naiwność. Podobnie przystojny młody mężczyzna może się starać przypodobać swoim rówieśnicom. Wykorzystanie zatem swojego wyglądu i skąpego ubrania w połączeniu z emocjami targającymi młodym człowiekiem może w przyszłości nasilać niepokojące objawy takiego zachowania w zakresie partykularnego i egoistycznego osiągania własnych, zamierzonych celów w sposób bezwzględny i pozbawiony empatii. Sposobem na przeciwstawienie się podobnym sytuacjom jest zachęcanie młodych ludzi do kształtowania swoich postaw względem człowieka za pomocą nie tyle wyglądu, ile wnętrza, zwracanie szczególnej uwagi na emocje i uczucia, a także uświadamianie im postaw manipulacji i sposobów ich demaskowania.

Dowodem na deficyt głębszych analiz tych tematów wśród młodych ludzi jest ich silna potrzeba rozmowy i dyskusji dotyczących zagadnień psychologicznych. W zakresie czynności szkolnych właśnie w tym celu prowadzone są rozmowy uświadamiające podczas lekcji wychowawczych, spotkania z pedagogiem szkolnym czy zwracana jest szczególna uwaga na demaskowanie niewłaściwego, nieetycznego zachowania przez uczniów. Szkoły podejmują te działania nawet w szerszym zakresie – poprzez rozmowy i konsultowanie tych zachowań z rodzicami bądź opiekunami prawnymi. Wychowanie spoczywa na nauczycielach, wychowawcach i rodzicach, ale nie można zapominać o aktywnym włączeniu w to uczniów; ponadto są oni znakomitym źródłem informacji o atmosferze szkolnej, szkolnych plotkach czy problemach.

Relacja szkoła–uczeń powinna uwzględniać całe grono pedagogiczne, rodziców i pozostałych pracowników szkoły. Warto również przypomnieć, że nauczyciel to nie tylko zawód, ale profesja; powołanie, w którym

[25] Leszek J. Buller, *Influencja* (Sandomierz–Stalowa Wola: Wydawnictwo Diecezjalne, 2008), 52–53.

[26] „Narcyzm", w *Psychiatria, dla studentów medycyny*, red. Barbara Bilokiewicz (Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL, 2000), 547.

konstytuuje się sposobność do przekazywania zarówno wiedzy, jak i postaw, uczenia ról społecznych czy przygotowywania do ról prospołecznych poprzez wskazywanie na wartości i normy współżycia społecznego w danej społeczności lokalnej[27]. Nauczyciele zobowiązani są zatem do uwrażliwienia młodego człowieka na etykę i uczciwe traktowanie drugiego człowieka jako wyraz cnoty męstwa i odpowiedzialności cywilnej za swoje postępowanie.

Ciało jako wyrażanie siebie – podkreślanie swojej indywidualności

Młody człowiek ma do dyspozycji spory wybór przeróżnych koncepcji myślowych, strategii życia czy kanonów piękna. Obecnie trudno jest dostrzec jeden, klasyczny kanon piękna. Sięgając do starożytności: już Pitagoras (a potem Platon) wskazywał na piękno, utożsamiając je z harmonią oraz proporcją. Słowem oddającym wówczas klasyczny kanon piękna była „symetria". Sokrates z kolei określił swoiste wzory piękna, opierając swoją koncepcję na trzech kategoriach: piękno idealne, piękno duchowe oraz piękno funkcjonalne, zwane użytecznym. U Platona piękno to harmonia i proporcje części ciała, które są harmonią ciała z wyglądem zewnętrznym; w ujęciu Platona intelekt i duchowość jednostki są mniej cenione niż jego wygląd[28].

A jak jest obecnie? W XX wieku pierwotnie za przyczyną urody kobiet zaczęto zwracać szczególną uwagę na piękno ciała. Szybko się okazało, że nie ma jednego, dominującego kanonu piękna, bo poszczególne ewoluują z biegiem lat i zmieniają swoje formy[29]. Wzór piękna kreowany jest obecnie głównie przez dostępne media, którym współczesny człowiek poświęca sporo swojego wolnego czasu. Lubimy obecnie być „w zasięgu" i źle się czujemy offline. Media kreują wizerunek i piękno zgodne z określonymi potrzebami, kształtują odpowiedni przekaz w ramach danego projektu, np. w modnym od pewnego czasu obszarze modelingu, przebojowej businesswoman czy przykładnej, perfekcyjnej pani domu. Eksploatowany jest zatem wypaczony obraz człowieka, zwłaszcza w kontekście kobiet i ich właściwych proporcji[30].

[27] Anna Duda, Ewa Czerwińska-Jakimiuk, Mateusz Szast, Małgorzata Mądry-Kupiec i Wioletta Skrzypek, *Masz prawo do mediacji w szkole. Pedagogiczne, psychologiczne i socjologiczne uwarunkowania mediacji w szkole* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2021), 73.

[28] Millan Čabrić i Leszek Pokrywka, *Piękno ciała* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2010), 80.

[29] Georges Vigarello, *Historia urody. Ciało i sztuka upiększania, od renesansu do dziś*, tłum. Marek Falski (Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2011), 187.

[30] Agata Byszewska, Ewa Kapusta i Karolina Wianecka, *Współczesny ideał kobiecego ciała*, 13, dostęp 2 czerwca 2021, https://core.ac.uk/download/pdf/275751937.pdf.

Poprzez media społecznościowe i przeniesienie życia do przestrzeni wirtualnej ciało stało się dla człowieka ważne z uwagi na możliwość jego eksponowania, a także kształtowania swojej postawy w sposób przyjęty powszechnie za obowiązujący. Kult ciała, piękna, mody czy zachowań jest w nich dodatkowo wzmacniany, implikując – szczególnie w młodym człowieku – zafałszowany obraz rzeczywistości oraz samego siebie.

Możliwość edycji i retuszu zdjęć za pomocą łatwo dostępnych programów do obróbki graficznej dotyczy również wyglądu jednostki ludzkiej: czyni z niej okaz zdrowia i urody, łatwo bowiem ukryć pewne niedoskonałości i prezentować bardziej idealny, ale nieprawdziwy wizerunek. Liczy się autoprezentacja za pomocą idealnego obrazu, i to ona wysuwa się na pierwszy plan. Przestają się liczyć inne walory człowieczeństwa, marginalizowany jest intelekt, wrażliwość i inne cechy, które składają się na unikalny dla każdego człowieka charakter. Mniejszą uwagę poświęca się harmonii piękna zewnętrznego i jego duchowej otoczce, a większą – idealnemu obrazowi szczęśliwego życia, pożądanego statusu i dobrobytu. Drugoplanowe stają się np. wytwory pozamaterialne, dzieła sztuki, rękodzieła, umiejętności czy osiągnięcia. Zdecydowanie bardziej skupiamy się na wyglądzie, scenografii, choreografii i tle, a nie dostrzegamy samego człowieka. Dowodem na postrzeganie wzrokowe jest choćby nawyk scrollowania mediów społecznościowych w celu przeglądania zdjęć czy filmów – oglądając jedynie migawki, użytkownicy oceniają osobę, jej wygląd, zachowanie i inne przymioty, które z jakichś względów są dla nich interesujące bądź nie. Jednocześnie nie interesują się i nie zagłębiają w ogóle w żadne inne treści, jakie dana osoba chce, np. poprzez publikację posta, w ten sposób zakomunikować i przekazać. Widoczne jest to w komentarzach, podpisach czy uzyskiwanych polubieniach, które stanowią swoisty ranking atrakcyjności.

Wyzwania w obliczu komercjalizacji kultu powierzchowności oraz identyfikacja zagrożeń i możliwość im przeciwdziałania

Zadaniem osób mających wpływ na edukację w zakresie cielesności i nadmiernego kierowania uwagi na własny wygląd jest dążenie do uwrażliwienia młodego człowieka na to, co ogólnie nazywa się duchowością (wnętrzem) własną i drugiego człowieka – na emocje i to, co je wywołuje (zarówno te dobre, jak i złe), bo to one mówią nam więcej o charakterze człowieka niż sam obraz, który wcale nie musi być prawdziwy. W samym procesie edukacji szkolnej można spróbować zintegrować różne programy nauczania – szczególnie w zakresie przedmiotów humanizujących, jak język polski,

historia, filozofia, wiedza o społeczeństwie czy rozmaite filologie – aby skierować uwagę młodych ludzi na to, co naprawdę wartościowe: różne oblicza piękna, cała sfera duchowa, empatia czy kategorie dobra, uczciwości, wrażliwości itd. Do tego konieczne wydaje się prezentowanie stanowisk różnych klasyków filozofii, uczenie historii czy literatury powszechnej, a wszystko po to, aby oswoić uczniów z mnogością teorii, religii, poglądów, różnic kulturowych i innych elementów kształtujących duchowość człowieka. Czymże są głoszone hasła czy frazesy pewnych nurtów ideologii, twierdzeń przyjmowanych przez niektórych za dogmaty, bez wnikliwej analizy czy chociażby znajomości podstawowych kanonów różnych ujęć filozoficznych? Jak młody człowiek ma wybrać właściwą drogę, która powiedzie go przez życie, skoro miota się w pluralizmie możliwości, jakie daje mu współczesny świat? Trudno naiwnie zakładać, że w samym cyklu zajęć szkolnych młody człowiek zdobędzie wiedzę o świecie, a wrażliwości duchowej nauczy się od rodziców (oni często sami zostali pozbawieni takich umiejętności i często nie mają na to czasu).

Zupełnie inną – równie ważną – kwestią jest bezkrytyczne pozyskiwanie wiedzy o otaczającym nas świecie z treści zamieszczanych w Internecie. Dla zdecydowanej większości młodych ludzi Internet stanowi istotne źródło informacji. Brak umiejętności weryfikowania zamieszczanych tam treści oraz nieprzebrana ilość informacji podawanych często przez osoby uzurpujące sobie prawo do miana ekspertów we wszystkich niemal sprawach tworzą wypaczony obraz rzeczywistości. Ułuda, manipulacje i pozorowane treści mogą prowadzić do poważnych następstw. Jednym z nich jest przyzwyczajenie młodego człowieka do szybkiego wyszukiwania potrzebnych mu informacji, najlepiej w okrojonej wersji, które niewielkim nakładem pracy umiejętnie wykorzysta. Streszczenia obligują młodego człowieka do bezrefleksyjnego przyswajania treści i z zasady staje się czynnością o charakterze czysto informacyjnym, pozbawionym wszelkich innych danych umożliwiających np. wyciąganie poprawnych wniosków. Nie ma danych i czasu na analizę zawartych tam treści, na przemyślenia i konfrontację np. z własnym systemem etycznym. Nie ma czasu na nic poza powielaniem treści – zwykle nieprawdziwych – pozbawionych sensu, z którymi młody człowiek często się nawet nie identyfikuje, choć je powiela. Potencjalne źródło zagrożeń jest aż nazbyt widoczne.

Inną niebezpieczną konsekwencją pokładania ufności w treściach zawartych w świecie wirtualnym jest brak odpowiedzialności i poczucie anonimowości w sieci – możliwość uzurpowania sobie prawa do niezależności względem głoszonych przez siebie treści, których nikt nie weryfikuje i nie poddaje refleksji. Pozostaje tylko słowo przeciwko słowu, jedna prawda

przeciwko innej – przecież tak samo równoprawnej, bo wypowiadanej przez kogoś innego – a to prowadzi do frustracji i złości.

Jak poradzi sobie młody człowiek, jeśli nie będzie znał odpowiedzi na interesujące go pytania? A co się stanie, jeśli w Internecie pewnych informacji brakuje? Zasoby Internetu są bogate w treści publikowane przez różne osoby; niektórzy chcą się pochwalić, inni w dobrej wierze podzielić informacjami, ale są i tacy, którzy w złej wierze chcą wprowadzić innych w błąd. Jak zatem rozstrzygnąć, co jest prawdą, gdy mamy sprzeczne informacje? Młody człowiek będzie miał z tym problem. Będzie się wahał i w rezultacie nie wybierze właściwego, wiarygodnego źródła informacji, mogącego naprowadzić go na rozwiązanie podstawowych zagadnień. Idealnym rozwiązaniem zdaje się takie zamieszczanie informacji, które podlega weryfikacji, informacje są konfrontowane z rzeczywistością i sprawdzane przez osoby specjalizujące się w danej dziedzinie. Pozorowana i złudna wiedza często okazuje się bezwartościowa i szkodliwa. Podobnie jak pozorne pokładanie ufności w rzeczach materialnych, cielesnych, przemijających, bez odpowiedniej refleksji nad nimi sprawia, że młody, nieukształtowany jeszcze człowiek, skupiony jedynie na własnym wyglądzie, będzie bezpodstawnie przekonany o słuszności swoich wyborów.

Warto zatem w kontekście tzw. życia wirtualnego zastanowić się nad kształtowaniem więzi społecznych, gdzie szczególnie młodzi użytkownicy skupieni wokół różnych zainteresowań (uprawiania hobby, pasji) będą mogli dzielić się swoimi spostrzeżeniami w odpowiedzialny sposób. Obecna przestrzeń wirtualna jest dla nich wygodniejsza, tańsza i nie naraża ich na psychologiczne następstwa konfrontacji w realnym świecie. Przykładem zaadaptowania realnego funkcjonowania człowieka jest wykorzystywanie świata wirtualnego np. do celów naukowych za pomocą zamkniętych grup zajęciowych z podziałem na pokoje, w których realizować można wybrane obszary tematyczne. Wydaje się również, że obecność nauczyciela, który na bieżąco reaguje na zachowania młodych ludzi w języku i stylu danej grupy, ma na nią duży wpływ. Chęć indywidualizacji poprzez wygląd zewnętrzny jest często tylko prośbą o zwrócenie nań uwagi, potrzebą atencji czy afiliacji, ponieważ jako ludzie – niezależnie od tego, ile mamy lat – pragniemy być ważni: „«Najbardziej palącą potrzebą ludzkiej natury jest pragnienie bycia ważnym» (John Dewey)"[31].

[31] „Filozofia", *Madre Cytaty*, dostęp 22 lutego 2023, http://www.madre-cytaty.pl/tag/filozofia.html.

Zakończenie

Problematyka ciała jest nieodzownym elementem funkcjonowania współczesnego człowieka, niezależnie od wieku. Ciało, traktowane niegdyś jako temat tabu, stało się obecnie reprezentacją osobowości, która świadczy często o uzyskanym sukcesie w życiu, statusie społecznym, zawodowym czy innym aspekcie, którym pragnie się pochwalić dana osoba. Naturalne zatem, że dbanie o ciało i ogólnie wygląd jest dla współczesnego człowieka bardzo ważne. Tym ważniejsze jest to dla człowieka młodego, poddawanego rozmaitym ideologiom i teoretycznie mającego możliwość konfrontowania własnych ocen, sympatii i antypatii w kontekście kształtowania własnego wizerunku oraz wykorzystywania ciała do realizacji partykularnych interesów. Osoby młode naśladują pewne zachodzące w świecie trendy, aby osiągnąć swój cel; dbają o ciało, aby osiągnąć konkretny wizerunek. Pracują nad własnym ciałem przy użyciu różnych metod, modyfikacji – ma być ono społecznie atrakcyjne i dzięki temu zapewnić im akceptację i pozytywny odbiór u innych osób. Dodatkowo posiadanie „idealnego" ciała, wpisującego się w obowiązujące standardy piękna, wywołuje szacunek, a nawet podziw pewnej grupy społeczeństwa. Wiele życiowych trudności można przezwyciężyć, korzystając z efektu aureoli, tj. tworząc często zafałszowany obraz swojej osoby i kreując wizerunek na podstawie obowiązujących standardów piękna.

Obecnie zauważalna jest większa swoboda i bezwzględność u młodego pokolenia w zakresie dysponowania ciałem, jego kształtowania i niejako tworzenia go na nowo. Pytanie zasadnicze zatem brzmi: Czy rodzice, opiekunowie prawni, nauczyciele i wychowawcy chcą brać w tych procesach udział, czy raczej zostawią ten temat bez jakiejkolwiek kontroli? Nie chodzi oczywiście o mikrozarządzanie (ang. *micromanagement*) i kontrolowanie w dosłownym tego słowa znaczeniu, ale raczej o współodpowiedzialność. Mądre, krytyczne myślenie nie oznacza w tym wypadku negowania problemu, ale czerpanie z własnych doświadczeń, wiedzy, roztropności i mądrości życiowej, które rodzice czy opiekunowie nabyli i którymi mogą się dzielić w sposób konstruktywny. Młody człowiek może wówczas dokonać racjonalnych wyborów popartych życiowym doświadczeniem innych, budować relacje osadzone na – jak mówi Piotr Sztompka – zdrowej tkance społecznej, stanowiącej „ludzki pomost nad przepaścią niepewności"[32].

Chęć uzyskania „idealnego" ciała prowadzi do konieczności ciągłej pracy nad sobą, nieustannej walki z fizycznymi ograniczeniami, a także

[32] Piotr Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2007), 21.

z koniecznością dostosowania się do porządku społecznego. Niezależnie od wieku rygor pracy nad sobą pozostaje, a w jego konsekwencji buduje się to, co ogólnie nazywamy silnym charakterem, co niewątpliwie jest zaletą.

Bardzo często współczesna młodzież w relacjach międzyludzkich odbiera innych – i jest przezeń odbierana – przede wszystkim przez pryzmat własnego ciała. Wizerunek pięknego ciała, dobrego wyglądu zewnętrznego utożsamia się z pozytywnymi cechami takiej osoby niezależnie, czy osąd ten ma obiektywne podstawy. Młodzież pragnie osiągnąć ciało „idealne", a jednocześnie pożąda, aby stało się ono nośnikiem jego indywidualności; decyduje się na różnego rodzaju modyfikacje swojego wyglądu, aby zamanifestować swoje wewnętrzne „ja", czasami bez względu na koszty.

Bibliografia

Banaszak, Ewa, i Paweł Czajkowski. *Corpus delicti. Rozkoszne ciało. Szkice nie tylko z socjologii ciała*. Warszawa: Wydawnictwo Difin, 2010.

Banaszak, Ewa. *Eksperiencje nagości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2017.

Berger, Peter L. *Zaproszenie do socjologii*. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1988.

Breczko, Sylwia. *Ciało w socjologii – między indywidualizacją a polityzacją*. Warszawa, 2009.

Brytek-Matera, Anna, i Edyta Charzyńska. „Związek pomiędzy niezadowoleniem z ciała i zmiennymi psychospołecznymi występującymi z zaburzeniami odżywiania". *Rocznik Psychologiczny* 12, nr 2 (2009): 129–150.

Buczkowski, Adam. *Społeczne tworzenie ciała. Płeć kulturowa i płeć biologiczna*. Kraków: Wydawnictwo Prac Naukowych Universitas, 2005.

Buller, Leszek Jan. *Influencja*. Sandomierz–Stalowa Wola: Wydawnictwo Diecezjalne, 2008.

Byszewska Agata, Kapusta Ewa i Karolina Wianecka. „Współczesny ideał kobiecego ciała". Dostęp 2 czerwca 2021. https://core.ac.uk/download/pdf/275751937.pdf.

Čabrić, Millan, i Leszek Pokrywka. *Piękno ciała*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2010.

Cybulska, Agnieszka. *Czy jesteśmy zadowoleni ze swojego wyglądu? Komunikat z badań nr 104*. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej, 2017.

Duda, Anna, Czerwińska-Jakimiuk, Ewa, Szast, Mateusz, Mądry-Kupiec, Małgorzata, i Wioletta Skrzypek. *Masz prawo do mediacji w szkole. Pedagogiczne, psychologiczne i socjologiczne uwarunkowania mediacji w szkole*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2021.

Featherstone, Mike. *Body Modification*. London: SAGE Publications, 2000.

Foucault, Michel. *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2009.

Goffman, Erving. *Człowiek w teatrze życia codziennego*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2011.

„Narcyzm". W *Psychiatria. Dla studentów medycyny*, redaktor Bolesław Bilokiewicz, 547. Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL, 2000.

„Filozofia". *Mądre cytaty*. Dostęp 22 lutego 2023. http://www.madre-cytaty.pl/tag/filozofia.html.

Izydorczyk, Bernadetta, i Adrianna Rybicka-Klimczyk. „Środki masowego przekazu i ich rola w kształtowaniu wizerunku ciała u zróżnicowanych wiekiem życia kobiet polskich (analiza badań własnych)". *Problemy Medycyny Rodzinnej*, nr 3 (2009): 20–32.

Jakubowska, Honorata. *Socjologia ciała*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 2009.

Maj, Agnieszka. „Ciało jako ponowoczesny «projekt estetyczny»". *Estetyka i Krytyka* 28, nr 1 (2013): 83–92.

Maj, Agnieszka. „Co to znaczy dbać o siebie w Polsce". W *Corpus delicti. Rozkoszne ciało. Szkice nie tylko z socjologii ciała*, redaktorzy Ewa Banaszak i Paweł Czajkowski, 88–102. Warszawa: Difin, 2010.

Mroczkowska, Dorota. „Ciało w centrum". W *Ciało w kulturze i nauce*, redaktorzy Beata Ziółkowska, Anna Cwojdzińska i Mariusz Chołody, 23–33. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2009.

Nowakowski, Piotr Tomasz. „O kształtowaniu charakteru cz. 4. Roztropność, czyli «woźnica cnót»". *Kurier Nauczycielski*, nr 10 (2021). Dostęp 2 czerwca 2025. https://www.kuriernauczycielski.pl/o-ksztaltowaniu-charakteru-cz-4--roztropnosc-czyli-woznica-cnot/.

Omyła-Rudzka, Małgorzata. *Aktywność fizyczna Polaków. Komunikat z badań nr 125/2018*. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej, 2018.

Szarecki, Artur. *Ciało i władza w kulturze korporacyjnej*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, 2012.

Sztompka, Piotr. *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2007.

Trojanowska-Malinowska, Paulina. *Społeczno-kulturowe konteksty cielesności oraz seksualności w sferze publicznej i prywatnej. Granice wstydu i wstrętu w poradnictwie medycznym*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, 2019.

Turner, Bryan S. *The Body and Society*. 3rd ed. London: SAGE Publications, 2008.

Vigarello, Georges. *Historia urody. Ciało i sztuka upiększania, od renesansu do dziś*. Tłumacz Maciej Falski. Warszawa: Aletheia, 2011.

Wiśniewska, Lidia. A. *Kobiecie ciało – kobieca psychika. Ja-cielesne a psychospołeczne funkcjonowanie młodych kobiet*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2014.

Zwoliński, Andrzej. *Mowa ciała. Gesty, stroje, tatuaże, makijaż...* Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, 2006.

Etyczne i wychowawcze przejawy „kultu" powierzchowności wśród młodzieży

Streszczenie

W publikacji podjęto analizę zjawiska szczególnego zainteresowania (kultu) cielesnością oraz wyglądem. Zainteresowania tego rodzaju w sposób szczególny wpływają na ograniczenie ciekawości świata oraz postaw krytycznych i są symptomami zainteresowania młodzieży swym wyglądem. Nie jest to wyraz własnych upodobań w tym względzie, a jedynie hołdowanie temu, co jest atrakcyjne społecznie. Tekst ma charakter teoretyczno-opisowy i został sporządzony na podstawie analizy literatury przedmiotu w obszarze socjologii ciała, filozofii, a także dydaktyki. Autorzy skupiają szczególną uwagę na zagadnieniach postrzegania ciała w przestrzeni publicznej jako swoistej manifestacji swojej osoby przez współczesnego człowieka. Tematyka związana z wizerunkiem ciała i jego kreacją stanowi często u młodych ludzi swoistą iluzję rzeczywistości w przestrzeni społecznej czy wirtualnej. Ciało w tych kategoriach może być traktowane jako pułapka, środek do osiągania pewnych celów, a także sposób wyrażania siebie, manifestacji osobowości i indywidualności. Komercja, merkantylizm i media kreują pewien iluzoryczny ideał ciała. Identyfikowanie się z modelem ciała, jaki jest na topie, prowadzi do skupienia uwagi młodzieży tylko na wyglądzie – jego atrakcyjności wynikającej ze stosowania diet i używek czy z prowadzonych operacji, czyli wszelkich działań, które służą eksponowaniu własnego ciała. Rozmowy, analizy, zdystansowanie się od własnej cielesności mogą uwolnić młodych ludzi od przymusu kultu cielesności, a z drugiej – wzbogacić indywidualne „ja" o silny charakter, psychikę i emocje. Część artykułu zawiera przesłanki różnych zagrożeń i dobrych praktyk wynikających z kultu powierzchowności, a czyhających na młodego człowieka, oraz próbę ich neutralizacji poprzez współpracę środowiska szkolnego i rodzinnego. Wskazuje w tym względzie na ważną rolę wychowawców szkolnych i opiekunów prawnych. Nawołuje o przemyślaną integrację programów szkolnych pod kątem wartości niematerialnych, takich jak uczciwość, wrażliwość, piękno, empatia i inne, aby widzieć w drugim człowieku nie tylko piękne ciało, ale też piękny umysł. To fundamenty, na których powinien się opierać młody człowiek, poznając siebie i szanując innego człowieka.

Słowa kluczowe: uczeń, indywidualizm, ciało, socjologia ciała, edukacja

Dariusz Dąbek – doktor nauk społecznych w zakresie filozofii, pracownik Instytutu Dziennikarstwa i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Filozof, logik i etyk, pasjonuje się zagadnieniami z zakresu sztucznej inteligencji i jej możliwymi zastosowaniami. Wieloletni trener mediacji i negocjacji, zwolennik ochrony przyrody i bioróżnorodności, przeciwnik polowań i myśliwych. W swojej pracy zawodowej, poza filozofią czy etyką, porusza tematy interdyscyplinarne. Interesuje go szczególnie praktyczne zastosowanie osiągnięć naukowych.

Mateusz Szast – doktor nauk społecznych w zakresie socjologii, pracownik Instytutu Socjologii Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie oraz Wydziału

Leśnego Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie. Prawnik, dziennikarz i trener biznesu; najbardziej zaangażowany w socjologię, która stała się jego pasją. Jego zainteresowania badawcze oscylują wokół zagadnień etniczności, rodziny, migracji, kapitału społecznego oraz ekologii.

Ethical and Educational Manifestations of the "Cult" of Superficiality Among Young People

Abstract

The publication analyses the phenomenon of a particular interest in (cult of) corporeality and appearance. This interest is particularly influenced by a reduction in curiosity about the world and critical attitudes as symptoms of young people's interest in their appearance. This is not an expression of one's own predilections in this respect, but merely an homage to what is socially attractive. The text is theoretical and descriptive in nature and is based on an analysis of the literature in the areas of sociology of the body, philosophy, and didactics. The authors focus particular attention on the issues of the perception of the body in public space as a specific manifestation of one's person by a contemporary person. The subject of body image, its creation, is often in young people a kind of illusion of reality in social or virtual space available on the Internet. The body in these categories can be treated as a trap, a means of achieving certain goals, as well as a way of expressing oneself, manifesting one's personality and individuality. Commercialism, mercantilism, and the media create an illusory ideal of the body. Identifying with the body model that is in vogue leads young people to focus only on their appearance, its attractiveness in connection with diets, stimulants, and operations that serve to display one's body. Conversations, analyses, and distancing oneself from one's own corporeality can free young people from the compulsion of the cult of corporeality and, on the other hand, enrich the individual self with concrete character, psyche, and emotions. A section of the article rationalises the various dangers and good practices arising from the cult of superficiality lurking in the young person and attempts to neutralise them through the cooperation of the school and family environment. In this respect, it points to the important role of school educators and legal guardians. He calls for thoughtful integration of school curricula in terms of intangible values such as honesty, sensitivity, beauty, empathy in order to see in others not only a beautiful body but also a beautiful mind. These are the foundations on which a young person should be based on while getting to know themselves and respecting others.

Keywords: pupil, individualism, body, sociology of the body, education

Dariusz Dąbek – PhD of social sciences in philosophy, employee of the Institute of Journalism and International Relations at the University of the National Education Commission in Kraków. Philosopher, logician, and ethicist passionate about issues in artifical intelligence and its possible uses. In addition, long-time mediation trainer, supporter of nature and biodiversity, opponet of hunting and hunters.

In his professional work beside philosophy or ethitcs he covers interdisciplinary topics. He is particularly interested in practical appliction of scientific achievements.

Mateusz Szast – PhD of social sciences in sociology, employee of the Institute of Sociology at the University of the National Education Commission in Kraków and the Faculty of Forestry at the Hugo Kołłątaj Agricultural University in Kraków. In addition, a lawyer, journalist, and business trainer, although most involved in sociology, which has become his passion. His scientific research interests oscillate around ethnicity, family life, migration, social capital, and ecology.